

DEKRET O HEROICZNOŚCI CNÓT

Kongregacja Spraw Świętych

Dekret Kanonizacji
w diecezji poznańskiej
Sługi Bożego
Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego
Założyciela Zgromadzenia Księży Marianów
pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Błogosławionej Dziewicy Maryi (1631-1701)

Wątpliwość

(Super dubio)

Czy wiadomo o istnieniu w stopniu heroicznym u tego, kogo sprawa dotyczy, cnót boskich (teologicznych) wiary, nadziei i miłości, zarówno względem Boga, jak i bliźniego, a także cnót kardynalnych: roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa oraz związanych z nimi?

“Ogromnie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości, jak oblubienicę strojną w swe klejnoty” (Iz 61,10).

Powyższe słowa, wypowiedziane jakby ustami Świętej Bożej Rodzicielki na chwałę Boga, który – zachowując Ją wolną “od wszelkiej zmyły winy pierworodnej” – uczynił Jej “wielkie rzeczy Wszechmocny”, stosuje Kościół we Mszy w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP.

Sługa Boży Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński w tym szczególnym przywileju Matki Bożej zawsze pokładał wielką nadzieję na osiągnięcie dóbr niebieskich, często wołając: “Niepokalane Poczęcie Dziewicy Maryi niech będzie dla nas ratunkiem i obroną”.

Dlatego też w celu szerzenia “kultu Niepokalanego Poczęcia Najwybrańszej Bożej Rodzicielki Dziewicy” założył Zgromadzenie Niepokalanego Poczęcia, ponieważ – jak stwierdził papież Jan Paweł II w dniu święta Niepokalanego Poczęcia w roku 1986 – “wokół Niepokalanej Matki Zbawiciela gromadzą się wszyscy, którzy położyli nadzieję w Chrystusie” i “Ona – 'ocalenie narodu' – nie przestaje być nam pomocą” (*Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, IX, 2, p. 1907). W słowach skierowanych do Niepokalanej Dziewicy – walczącej z szatanem buntownikiem, którego Ona przez swoje Niepokalane Poczęcie całkowicie pokonała – Papież powiedział: “Przez Twoje Niepokalane Poczęcie została nam dana nadzieja zwycięstwa. Pod Twoją obronę uciekamy się...” (*L'Osservatore Romano*, 9-10 dicembre 1991, p. 5).

Maryja Niepokalana “w niebie doznaje już chwały, co do ciała i duszy będąc obrazem i początkiem Kościoła mającego osiągnąć pełnię w przyszłym wieku” (LG, 68). Kościół zaś “w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmyły” (LG, 65). Wierni natomiast zostali wezwani do nabywania doskonałości, czyli świętości, i w tym dążeniu “wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót” (tamże, 65). Nic więc dziwnego, że “Maryja, wzniosła Córa Syjonu, pomaga wszystkim swoim dzieciom bez względu na to, gdzie i w jakich warunkach żyją, aby w Chrystusie znajdowali drogę prowadzącą do domu Ojca” (Jan Paweł II, *Redemptoris Mater*, n. 47). Prawda ta wyraźnie uwidacznia się w życiu Sługi Bożego Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego.

Sługa Boży Stanisław urodził się w Polsce we wsi Podegrodzie, należącej dawniej do diecezji krakowskiej, 18 maja 1631 roku jako najmłodszy spośród ośmiorga rodzeństwa. Rodzicami jego byli Tomasz Papka lub Papiiec i Zofia z domu Tacikowska. Podczas chrztu, który odbył się w dniu urodzenia chłopca, nadano mu imię Jan. Podstawowe wychowanie chrześcijańskie otrzymał od rodziców, dobrze uformowanych w wierze katolickiej. Od swojej matki Zofii nauczył się czi względem Błogosławionej Dziewicy Maryi i dzięki Jej pomocy pokonał pierwsze trudności w nauce. Po ukończeniu szkoły elementarnej dalsze nauki pobierał głównie w kolegiach Księży Jezuitów. W roku szkolnym 1649-50 uczyli go Ojcowie Pijarzy, u których za zrządzeniem Boga i dzięki Jego pomocy otrzymał zaczyn powołania zakonnego i kapłańskiego. Według zwyczajów panujących w owych czasach zmienił nazwisko na Papczyński i jeszcze przez cztery lata pozostawał w świecie, kontynuując studia i oczekując na możliwość składania ślubów w Zakonie Pijarów, co było rzeczą niemożliwą, gdyż w 1646 roku zakon ten został uznany za Stowarzyszenie bez prawa składania ślubów. Po ukończeniu dwuletniego kursu filozofii wstąpił 2 lipca 1654 roku do nowicjatu Ojców Pijarów w Podolińcu i otrzymał imię zakonne Stanisław od Jezusa i Maryi.

W pierwszym roku nowicjatu poczynił takie postępy w życiu zakonnym, iż z początkiem drugiego został skierowany na studia teologiczne do Warszawy. Tam w 1656 roku złożył trzy śluby proste – czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, a także po czterech święceniach niższych otrzymał subdiakonat.

W 1661 roku Sługa Boży Stanisław otrzymał święcenia diakonatu i kapłaństwa. Już wcześniej jednak zaczął nauczać retoryki w kolegiach Ojców Pijarów. Na użytek swoich słuchaczy zatroszczył się o wydanie drukiem podręczników, w których starał się ukazać zarówno “sposób dobrego przepowiadania, jak i życia”. Od 1663 roku stał się sławny w Warszawie nie tylko jako profesor retoryki, lecz także jako kaznodzieja oraz spowiednik. Do jego penitentów należał także Nuncjusz Apostolski Antoni Pignatelli, późniejszy papież Innocenty XII. Sługa Boży Stanisław był niestrudzonym krzewicielem kultu Błogosławionej Dziewicy Maryi i przyczynił się do rozszerzenia w Warszawie w kościele Ojców Pijarów konfraterni (bractwa) ku Jej czci.

Pomimo licznych i odpowiedzialnych zajęć związanych z nauczaniem i dusz- pasterstwem Ojciec Stanisław był bardzo oddany życiu zakonnemu swego instytutu. Przejęty duchem Założyciela gorliwie bronił pierwotnej obserwacji Zakonu Ojców Pijarów, a także prawa wyboru przełożonych prowincjalnych w prowincji. Wspólnie z niektórymi współbraćmi dążącymi do tego samego celu stanowczo i nieustępliwie występował przeciwko tym przełożonym i innym osobom, które skłaniały się do laksyzmu. Przejęty jednak prawdziwą miłością, pragnąc przywrócenia spokoju w prowincji podzielonej z powodu powstałej kontrowersji, poprosił w 1669 roku o pozwolenie na odejście z Zakonu Ojców Pijarów; otrzymał je na podstawie *breve* apostolskiego z dnia 11 grudnia 1670 roku.

W tym samym czasie dzięki “Bożemu objawieniu”, które odcisnęło się w jego duszy, podał do publicznej wiadomości, że ma zamiar założyć Zgromadzenie Księży Marianów Niepokalanego Poczęcia. Tę nową rodzinę zakonną powołał do istnienia w 1673 roku w diecezji poznańskiej, w celu szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia Błogosławionej Dziewicy Maryi. Wkrótce w 1676 roku do pierwotnego celu dołączył jeszcze modlitwę za dusze wiernych przebywające w czyścicu, zwłaszcza za żołnierzy i zmarłych w czasie klęsk żywiołowych. Zadania właściwe dla Zakonu Marianów jasno zostały wyłożone w *Norma vitae*, którą zredagował dla swego instytutu (kanonicznie erygowanego w 1679 r.).

Sługa Boży Stanisław oraz jego współbracia marianie od początku ochoczo pragnęli pomagać proboszczom w pracy duszpasterskiej i tej działalności apostolskiej gorliwie się oddawali, chociaż Zakon ze względu na ówczesnie obowiązujący stan prawny miał charakter eremicki. Po

złagodzeniu przez biskupa rygoru klauzury w drugim klasztorze (w Górze Kalwarii), Sługa Boży prowadził z większym zaangażowaniem pracę duszpasterską, szczególnie wśród ludu prostego, ubożego i pozbawionego opieki innych duszpasterzy. Oddawał się również gorliwie innym dziełom miłosierdzia, zarówno co do ciała, jak i co do duszy. Osoby przychodzące do niego uwalniał od różnych dolegliwości i pomagał im – jak głosi tradycja – także w cudowny sposób. Z tych powodów już za życia uchodził za świętego.

Odznaczając się pokorą, ubóstwem, duchem umartwienia i innymi cnotami, troszczył się o to, aby prowadzić swoich współbraci słowem i przykładem na szczyty doskonałości. Natomiast sposób dążenia do świętości ludzi świeckich wyłożył w książce *Templum Dei mysticum*.

Pomimo różnego rodzaju trudności rządził chwalebnie Zakonem Marianów aż do swojej śmierci, najpierw jako przełożony generalny i ojciec duchowny przede wszystkim w klasztorze korabiewskim (obecnie Puszcza Mariańska), a od 1677 roku – w małym klasztorze przyległym do kościoła Wieczerzy Pańskiej w Nowej Jerozolimie (obecnie Góra Kalwaria). Dla zabezpieczenia stałości prawnej Zgromadzenia Niepokalanego Poczęcia uzyskał dla niego w 1699 roku aprobatę apostolską. Jako pierwszy z marianów złożył uroczyste śluby na Regułę Dziesięciu Cnót Błogosławionej Maryi Dziewicy. Wkrótce na skutek wyczerpania, które spowodowała gorliwa praca apostolska oraz ustawiczne umartwianie się, zmarł w opinii świętości 17 września 1701 roku.

Sprawa beatyfikacji Sługi Bożego Stanisława prowadzona była w latach 1767-69 w Kurii Warszawskiej. Po jej rozpatrzeniu w Rzymie został wydany w 1775 roku dekret *super scriptis* Sługi Bożego. Jednak ze względu na brak dokumentów i wystarczającej wiedzy na temat jego życia, proces w tym samym roku został zawieszony: W następnych latach – mimo trwania sławy świętości Sługi Bożego Stanisława – z powodu ciągłych wojen i prześladowań zarówno Kościoła, jak i narodów polskiego i litewskiego brak było warunków sprzyjających wznowieniu procesu.

Również po odzyskaniu niepodległości przez Polskę i Litwę w 1918 roku – w wyniku rozproszenia akt archiwalnych i braku czasu na należyte ich przygotowanie – marianie nie podjęli na nowo wszczęcia procesu. Dopiero w 1953 roku, na skutek ich usilnych próśb, a także wiernych, ponownie rozpoczęto proces oraz prace zmierzające do wydania Pozycji historycznej *Super Introductione Causae et Super Virtutibus* Sługi Bożego Stanisława.

W 1977 roku Pozycja została wydana drukiem i zbadana przez konsultorów historyków, a 6 marca 1981 wznowiono proces. W latach 1981-82 prowadzony był w Warszawie proces *de non cultu*. Na mocy dekretu *super validitate Processus* promulgowanego w 1990 roku przestudowano *Positio super virtutibus*. Następnie 22 stycznia 1991 roku podczas Zwyczajnego Kongresu Kongregacji, któremu przewodniczył Antonio Petti, Generalny Promotor Wiary, konsultorzy teolodzy stwierdzili, że Sługa Boży praktykował cnoty w stopniu heroicznym.

Dnia 17 marca 1992 roku kardynałowie i biskupi zebrani na Kongregacji Zwyczajnej, przy współudziale ponensa Paulina Limongi, Arcybiskupa tytularnego Nicaeensi in Haemimonto, uznali, że Sługa Boży Stanisław od Jezusa i Maryi Papczyński praktykował w stopniu heroicznym cnoty teologalne, kardynalne oraz z nimi związane.

Po przedstawieniu papieżowi Janowi Pawłowi II wyników badań przez niżej podpisanego Kardynała Prefekta, Ojciec Święty przyjął chętnie wota Kongregacji Spraw Świętych oraz polecił przygotować dekret o heroicznosci cnót Sługi Bożego.

W dniu 13 czerwca 1992 roku Ojciec Święty zaprosił do siebie niżej podpisanego Kardynała Prefekta, ponensa Sprawy, Sekretarza Kongregacji oraz pozostałe osoby, które zwykło się wzywać w takich okolicznościach i w obecności zebranych uroczystie ogłosił: *Uznaje się heroicność cnót teologalnych wiary, nadziei i miłości Boga i bliźniego, jak również cnót kardynalnych*

roztropności, sprawiedliwości, umiarkowania i męstwa oraz z nimi związanych Sługi Bożego Stanisława od Jezusa i Maryi Papczyńskiego.

Dekret ten Papież polecił ogłosić publicznie i złożyć go w aktach Kongregacji Spraw Świętych.

Dan w Rzymie, dnia 13 czerwca Roku Pańskiego 1992

† Angelus Kard. Felici, Prefekt

† Edward Nowak, Arcybiskup tytularny Lunen., Sekretarz